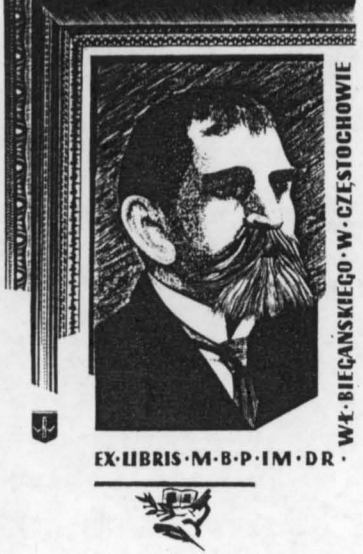

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 132. Sobota dnia 17-go Maja 1913 roku. ROK VIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Filie: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

2-ga Aleja № 38. Tel. № 497.

TEATR „URANJA"

Program od soboty 17 do poniedziałku 19 Maja r. b. (włącznie

SZALONA GRA

Wspaniały dramat w 3-ch częściach w wykon. pierwsz. artyst. Duńskich

Mąż pracki — komiczne

Wodospady w Alpach — śliczna natura

OKNO MIŁOŚCI — komedja

Nad program: Kwiaty zwiędły — fantazja w kolorach

NA SCENIE pod artystycznym kierunkiem Stokowskiego

Końska kuracja

Wesoła farsa w 1-ym akcie Solnickiego.

TEATR „ODEON" KRZEMIŃSKIEGO

II-ga Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4—77.

Program od soboty 17 do wtorku 20 Maja 1913 roku (włącznie.)

ŻYWCEM SPALONA

Dramat w 3-ch częściach w wykonaniu artystów Kopenhagskich.

MAKSIO MIŁOSIERNY Komedja ulubieńca Publiczności MAKSA LINDERA.

Dziennik Pathé № 211 b Sprawy bieżące KRONIKA.

Nad Program: Doroczne święto Częstochowskiej Straży Ochotniczej w d. 4 Maja r. b. (zdjęcie własne)

W FOTOPLASTYKONIE Wystawa Paryska 1900 r.

II-ga Aleja № 19. Telefon 334. TEATR PARYSKI Kinematograf

Program od soboty 17 do poniedziałku 19 Maja r. b. (włącznie)

SKALISTE BRZEGI WYSPY GOTLAND — (zdjęcie z natury)

Co mu przyszło do głowy — bardzo komiczne

KUPIONY MĄŻ (ZŁOTA SERJA) Niezwykły współczesny dramat w 3-ch częściach

NA SCENIE pod artystycznym kierunkiem. F. Stróżewskiego

ZNALAZŁO SIĘ DZIECKO Wodewil w 1-ym akcie ze śpiewami

Gimnazjum Polskie G. Kośmińskiego

Częstochowa, Teatralna, 7.

Egzaminy **wstępne:** do klas wstępnej I-ej i II ej od dnia 15 maja; do III-ej i IV-ej — od 26 maja; do klas **wyższych** — od 6-go czerwca. Egzaminy **powakacyjne** — w końcu sierpnia.

Przy szkole istnieje internat.

7 kl. zakład naukowy żeński

W. Golczewskiej-Chrzanowskiej

w Częstochowie Teatralna 9.

Egzaminy wstępne przedwakacjami: od 28 maja do 10 Czerwca, po wakacjach od 2-go do 6 Września włącznie.

41)

Szlachetne serca

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Położyła rękę na sercu i zadała sobie powyższe pytanie!

Nie! nie! Każde uderzenie jej serca mówiło głośno, że gotową jest dla słuszności i dla tych, których kochała, poświęcić nawet siebie samą. Ale była oraz głęboko przekonaną, że nie byłaby nigdy w stanie zmienić swych przekonań co do pojęć o prawości i słuszności.

Na krótko więc tylko uległa temu uczuciu przygnębienia i nieukontentowania. Odtrąciła je z pogardą jako obwinienia niesprawiedliwe i ażeby wypogodzić umysł zupełnie, postanowiła przed śniadaniem jeszcze odbyć samotną przejażdżkę konno.

Było to przed połową lata, przyroda więc uśmiechała się w całej swej wspaniałości miljonem rozkwitłych krzewów i bujnością zieleni Poranek był pogodny, a śpiew ptasząt, świeże i wonne powietrze ranne, wonie lasów i łąk ożeźwiły tak Gertrudę, że w sercu jej obudziło się na nowo silne poczucie własnych sił, które są najskuteczniejszą bronią młodości przeciw wszelkim nieprzyjaciołom. Poczucie to odnosi tryumf zawsze nad poziomością, zwycięża wszelkie przeszkody.

— Poczucie własnej godności—pomyślała Gertruda—poczucie własnej energji wyratować cię może

I pod jasnem sklepieniem niebios, w szumie drzew cienistego lasu uczuła, że uczucie niepewne, trwożne, wahanie i nieśmiałość zniknęły.

Serce uderzyło jej raźniej, chociaż jednocześnie uczucia te nastroiły ją poważnie.

Puściła konia stępo i głęboko zadumana, zawołała:

— Wielką jest łaska Boska, a życie przecie tak jest wspaniałe. Ach! a o ileż byłoby piękniejsze, gdyby ludzie zamiast tonąć umysłem w sprawach poziomych i nędznych, zwrócili go tylko ku temu, co w istocie jest piękne, dobre i szlachetne!

W tej chwili koń zastrzygł uszyma i zarżał. Gertruda usłyszała tętent; jeździec jakiś zbliżał się w tę stronę galopem. Oglądnęła się, powstrzymała konia i zawołała:

— Edward!

W samej rzeczy był to Edward, który przez pół godziny przejeżdżał tam i napowrót, chcąc spotkać dumną władczynię zamku, ażeby pomówić z nią przed odjazdem do domu.

— Już siódma godzina — zaczął Edward — za dwie godziny muszę być w domu, nie mamy więc czasu do stracenia.

— Mów przezacny rycerzu, wysłucham chętnie, co mi masz obwieścić— odpowiedziała Gertruda z miłym uśmiechem.

— Nowego nie mam nic, ale coś poważnego za to. Czy nie skierowałabyś pani z łaski swojej na prawo, gdyż w ten sposób, rozmawiając z panią zbliżę się do domu.

— Najchętniej — odrzekła Gertruda. A teraz mów pan, w czem zawiera się to poważne?

— Panno Gertrudo, czy uważa mię pani nakoniec za człowieka ściśle honorowego, uczciwego? — zapytał Edward.

— Za takiego pana poczytuję.

— Czy przezwyciężyłaś pani wszelkie wątpliwości co do moich zapatrywań o honorze?

— Zupełnie,

— Połóż pani rękę na sercu i daj zapewnienie, że wątpliwości te pokonane na zawsze.

— W mojej duszy nie masz już ani cienia wątpliwości i wierzę w zacność Edwarda.

— A gdybym teraz prosił o rękę Gertrudy, coby mi ona odpowiedziała na to?

— To samo, com już przedtem raz odpowiedziała, a potem odjechałabym wielkim kłusem do domu. Nie obawiam się jednak, żebym była zniewolona do takiego odwrotu.

— Przynajmniej nie dziś. Chociaż— jak mi Bóg miły, nie pojmuję dla czego panna Gertruda nie chce wyjść za mnie.

— Przyczyna prosta: nie kocham pana. To zdaje się dość jasne wytłumaczenie przyczyny.

— Nie to wszelako jest przyczyną bo gdybyś pani kiedykolwiek miała pokochać mężczyznę, to mnie tylko pokochać możesz!

— W takim razie nigdy nikogo kochać nie będę — odparła Gertruda z uśmiechem.

— No, to będziemy musieli oboje pozostać w stanie kawalerskim — rzekł Edward wesoło, jakby mówił o czemś, z czego się niezmiernie cieszy.

— Czy pędziłeś pan za mną dlatego, ażeby mi to powiedzieć? — spytała Gertruda.

— Nie, mam pani powiedzieć zupełnie coś innego, choć uprzedzam, że to wcale niemiłe. Ale zanim przyszliśmy do tego punktu, chciałem być pewnym, czy pani pokładasz zupełną ufność w moim charakterze i w moim sądzie o rzeczach i ludziach?

— Co do pierwszego, to rozumie się, że ufam zupełnie, dopiero co bowiem oświadczyłam, że wierzę bezwzględnie w szczerość pańską. Co drugiego zaś, to miałam zawsze najlepsze pojęcie o sądzie pańskim.

— W takim razie, rzecz pod tym względem załatwiona. Teraz zechciej pani zwrócić uwagę na to co mam powiedzieć.

(d. c. n.)

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Częstochowa Aleja III-cia dom własny Egz. od r. 1887. Telef. 260

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozajkowych oraz wszelkich wyrobów z cementu Ceny Najprzystępniejsze

TEATR „URANJA" 2-ga Aleja № 38.

W SOBOTĘ 17 MAJA O GODZ. 9 WIECZ.

WIELKI KONCERT

znakomitego BARYTONA Tadeusza WRONSKIEGO

solisty teatrów królewskich Włoskich.

ze współudziałem: prof. Alf. Brandta dyr. T-wa im. Chopina w Łodzi oraz prof. St Jakubowicza dyr. Tow. Muz. w Sosnowcu

Początek o g. 9 wiecz.

Ceny miejsc: od 50 kop. do 2 rubli 50 kop.

Szczegóły w programach.

Bilety wcześniej są do nabycia w cukierni W-go Jackowskiego, a w sobotę od g. 6 w kasie kinematografu

Spirytus denaturowany do palenia mocy 92° w cenie 1/4 wiadra 50 „ „ „ 1/20 „ „ 11 „ „ kop. poleca skład win

K. Krakowiecki dawniej Rektyfikacja Warszawska

II-ga Aleja № 24 tel. 2-53

Gimnazjum Filologiczne Cz. Bagieńskiego

Szkolna № 10.

Od roku szkolnego pod kierunkiem prof. W. Szudejko.

Egzamina wstępne przedwakacyjne od 20 Maja. 0484

Praktykuje jak dawniej

w Bad Kudowa Dr. Sandler.

W fabryce Motte'ów.

(Wywiad u dyrektora Payen'a)

Niedawno, po wybuchu strajku w fabryce Motte'ów, zamieściliśmy szereg artykułów, powtarzających bezstronnie zdania robotników o przyczynach bezrobocia, o warunkach ich pracy i stosunku francuzów do polaków w tej fabryce. Z obowiązku dziennikarskiego poszukiwaliśmy prawdy. Wysłuchawszy jednę stronę, z równą bezstronnością chcieliśmy posłyszeć zdanie strony drugiej t. j. zarządu fabryki Motte'ów, pomni na zasadę *Audiatur et altera pars*, wiedząc, że w takiej sprawie, jak naprawa stosunków fabrycznych, najlepszym, najżywotniejszym środkiem do uspokojenia wzburzonego stanu umysłów i uniknięcia przesady oraz wyrobienia sobie słusznego, bezstronnego poglądu na rzeczywisty stan rzeczy, jest swobodna dyskusja, która zawsze doprowadzi do znalezienia środków załagodzenia sporów. Jesteśmy zadowoleni, że na łamach naszego pisma obie strony mogą się wypowiedzieć, unikając innych, niepożądanych pośredników, pragniemy bowiem przyczynić się do wyświetlenia prawdy i porozumienia się robotników z zarządem fabryki Motte'ów.

* * *

Przedewszystkiem — mówi do nas dyrektor Cezar Payen — musimy wyjaśnić nieporozumienie, o którem pisał „Goniec Częstochowski" w artykule p.t. „Fabrykanci i inne siły wyższe wobec robotników i prasy" (nr. 109 z dn. 23 kwietnia r. b.). W początku strajku przybyliście panowie do fabryki, aby od dyrekcji zasięgnąć informacji co do przyczyn i rozmiaru strajku. Wówczas zwrócono się do was z żądaniem opuszczenia terytorjum fabrycznego. Otóż my, dyrektorzy fabryki, możemy panów, zapewnić, że z zarządzeniem tem nie mamy nic wspólnego.

Przeciwnie prasie gotowi jesteśmy udzielać zawsze żądanych przez nią informacji. Dążeniem naszem jest łagodzenie nieporozumień z robotnikami jedynie za pośrednictwem zobopólnego, swobodnego porozumiewania się, do czego, jesteśmy o tem głęboko przekonani, dąży też i prasa.

Na twarzy dyrektora malował się wyraz ożywienia, które wzmogło się z chwilą, kiedy p. Payen zaczął mówić o sobie i swym stosunku do tutejszego społeczeństwa.

Jestem *self made man'em*, — mówił. W zawodzie swym pracuję już lat 42, od 14 roku życia. Przeszedłem wszystkie szczeble pracy fabrycznej. Byłem kilkakrotnie dyrektorem fabryki. Rozumiem potrzeby robotników i jestem dla nich najżyczliwiej usposobiony. Jako obywatel wolnej Francji, demokrata, pojmuję doskonale, że życiowy poziom robotnika nie powinien się obniżać, lecz wznosić. W stosunku do polaków, wśród których od lat sześciu pracuję, trzymam się tych samych zasad, kierując się temi samemi przekonaniami. Pragnę panów zapewnić, że życzeniem mojem jest możliwy dobrobyt polskich robotników. Zależny jest on jednak od ogólnego stanu rynku, o czem nie wszyscy robotnicy wiedzą. Pisaliście panowie, że obecnie w fabryce Motte'ów robotnicy muszą pracować więcej, a zarabiają mniej.

Mojem zdaniem — mówi p. Payen— pogląd ten nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Przytoczę panom następujące fakty.

W ostatnich czasach na wełnę grubszą, t. zw. szewiotową, nie mamy zamówień. Z natury rzeczy, rządząc się li tylko interesem właścicieli fabryki, wypadałoby zamknąć oddział wyrabiający wełnę szewiotową, zaś robotników z tego oddziału usunąć. Tymczasem nie uczyniłem tego, zamiast pozbawiać chleba robotników i ich rodziny, przeniosłem ich do oddziału przędzy czesankowej cienkiej t. zw. *merinos*, gdzie zarabiają mniej i nie mają premji. Czy mogą się jednak na mnie skarżyć? Wszak dbałem o niepozbawienie ich chleba i zamiast się ich pozbyć, jako czasowo zbytecznych w dziale wełny szewiotowej, wolałem pozostawić ich dla pracy w dziale wełny czesankowej.

Kiedy robotnicy, zajęci w oddziale merinos przy wyrobie t. zw. *numerów* wyższych czyli cieńszych, zwrócili się do mnie z żądaniem podwyżki ze względu na to, że im produkt cieńszy, tem wytwórczość jest mniejsza i umniejsza wynagrodzenie zależne od wagi, podwyższyłem im zarobki, chociaż nie miałem w tym względzie wyraźnej dyrektywy ze strony właściciela fabryki, co chyba jest dowodem mej dobrej woli względem robotników.

Nazajutrz jednak zażądali podwyżki inni robotnicy, zatrudnieni w dziale numerów grubszych, więc w takim dziale, gdzie produkcja jest z natury rzeczy większe. Nie mogłem przychylić się do ich żądania, gdyż w tym dziale nie można było podwyższyć ich zarabków. Gdybym bowiem to uczynił, inni robotnicy w dziale numerów jeszcze niższych natychmiast też zażądaliby podwyżki, w całej fabryce zapanowałby chaotyczny miche mache. Przyrzekłem więc im tylko, że kiedy fabryka będzie w pełnym biegu i robotnicy będą mało zarabiali, wówczas dopiero dam im pewne podwyżki, ale nie wcześniej. Zresztą—dodaje dyrektor Payen—przeciętna produkcja przędzalnicza w fabryce Motte'ów jest większa, niż w innych fabrykach i przeciętny zarobek robotnika w fabryce Motte'ów jest większy, niż w innych fabrykach. Przychodzi do nas np. robotnik z „Warty". Pytamy, dlaczego? Odpowiada, że w „Warcie" mniej zarabiał i t. p. Co do gratyfikacji w razie wyrobienia przez robotnika większej ilości przędzy, trzymamy się stale tej zasady, że o ile wydajność pracy robotnika przekracza 65 proc. normalnej, wymaganej od niego, na zasadzie teoretycznych kalkulacji, wydajności, wówczas robotnik otrzymuje premję. Narzekania więc na zmniejszenie się premji nie jest słuszne.

L. M.

Częstochowa, 16—5—13.

Wizytacja pasterska.

(Sprawozdanie umyślnego delegata „Gońca Częstoch.")

W Kłobucku.

W ubiegły poniedziałek 12 b. m. przed wieczorem J. E. ks. biskup djecezji kujawsko kaliskiej Stanisław Zdzitowiecki przybył pod mury starożytnej świątyni w Kłobucku, tej świątyni w której ongi bo w XV wieku był plebanem sławny dziejopas polski, nauczyciel dzieci Kazimierza Jagiellończyka, Jan Długosz.

Najdostojniejszego gościa w imieniu miejscowego obywatelstwa powitał wójt gm. Kłobucko Fr. Dziemba, wręczając na srebrnej tacy chleb i sól. Tacę tę zdobi odpowiedni napis oraz wizerunek kościoła kłobuckiego i herb Długosza. Następnie odbył się ingres do świątyni w której powitał Jego Ekscelencję proboszcz kłobucki dziekan częstochowski ks. kanonik Kazimierz Puacz. W przemówieniu swem ks. kanonik przedstawił parafjan—jako wiernych synów kościoła, zawsze chętnych do spełniania wskazań duchowieństwa oraz dążących do podniesienia dobrobytu swego kraju ojczystego. Ks. Biskup w krótkiej odpowiedzi wyraził głęboką radość z powyższego.

Konsekracja ołtarza. Następnego dnia we wtorek 13 b. m. o godz. 9 rano Najdostojniejszy Pasterz dokonał konsekracji nowego wielkiego ołtarza pod wezwaniem św. Marcina, patrona kościoła. Uroczystość ta skończyła się o godz. 1 po południu.

Bierzmowanie. Po obiedzie J. E. bierzmował przeszło 2,000 osób, wieczorem zaś w sali straży ogn. ochotniczej był obecny na przedstawieniu amatorskim.

Konsekracja dzwonu. W trzecim dniu gościny t. j. w środę 14 maja ks. Michnikowski, proboszcz z Osiakowa przywiózł do Kłobucka nowy dzwon. O godz. 11 rano J. E. dokonał konsekracji tego dzwonu, poczem udzielił sakramentu bierzmowania przeszło tysiącowi osób oraz dokonał przeglądu aparatów kościelnych. Najdostojniejszy Pasterz zaopinjował, iż są one daleko świetniejsze od aparatów katedralnych w jego stolicy we Włocławku.

W uroczystościach powyższych brało udział 40 kapłanów i jedenastotysięczna ludność parafji. Porządku przestrzegała kłobucka straż ogn. ochotnicza której też J. E. udzielił błogosławieństwa pasterskiego.

O godz. 4 po poł. Najdostojniejszy Gość wyjechał do Starokrzepic na konsekrację nowowzniesionej świątyni. Na drodze umajonej zielenią i kwieciem lud witał owacyjnie swego ukochanego Pasterza.

W Krzepicach

Jego Ekscelencja zatrzymał się celem złożenia hołdu Najśw. Sakramentowi w starożytnej świątyni krzepickiej, należącej ongi do kanoników loteraneńskich. Odwiedził też tutaj sędziwego proboszcza ks. kanonika Bromskiego. Po dwudziestominutowym postoju J. E. ruszył do Starokrzepic nad rzeką Liswartą.

W Starokrzepicach.

Najdostojniejszy Pasterz o godz. 6 i pół po południu stanął w Starokrzepicach, gdzie przed piękną bramą tryumfalną, wzniesioną na terytorjum kościelnem—chlebem i solą w imieniu parafjan miejscowych powitał J. E rolnik miejscowy, prezes komitetu budowy kościoła p. Edmund Patrzyk.

W nowej świątyni. Od bramy procesjonalnie, przy dźwiękach orkiestry kłobuckiej J. E. ruszył przed drzwi nowej świątyni. Tu proboszcz miejscowy ks. Jan Patorski wręczył J. E. klucze, poczem procesja wkroczyła do kościoła. Gdy Najdostojniejszy Gość zajął miejsce na tronie—proboszcz przemówił od ołtarza, zaczynając od scharakteryzowania swych parafjan, jako ludzi owianych głębokiem poczuciem solidarności, której należy zawdzięczać szybkie wykończenie domu Bożego. Nadmienić trzeba, że parafja ta liczy 1,500 wiernych którzy dobrowolnie opodatkowali się po 100 rb. każdy byle przyśpieszyć dobrą sprawę. Nadto podkreślić należy i to, że parafjanie starokrzepiccy pracują chętnie i na polu społecznem, posiadają bowiem kółko rolnicze, do spółki z Krzepicami otworzyli kasę poż.-oszczędnościową, przystępują obecnie do otworzenia mleczarni spółdzielczej i t. p.

J. E. podziękował serdecznie parafjanom za pracę i umiłowanie Kościoła, błogosławiąc ich niwom, strzechom i rodzinom.

Przeniesienie relikwii. Po odprawieniu modłów za dusze zmarłych i udzieleniu błogosławieństwa Najśw. Sakramentem J. E. z plebanji do specjalnie na ten cel wzniesionego namiotu przeniósł przywiezione ze sobą, a przeznaczone do wielkiego ołtarza relikwie św. Prospera i św. Konstancji. Nad relikwiami temi czuwał lud, śpiewając przez całą noc pieśni nabożne.

Konsekracja kościoła. W czwartek 15 bm., łącznie z pontyfikalną sumą, odbyła się uroczysta konsekracja kościoła, która trwała od g. 9 r. do g. 2 pp. Kazanie wygłosił proboszcz par. Żytniów ks. Ludwikiewicz.

Nadmienić wypada, iż kościół starokrzepicki został wzniesiony według projektu inżyniera architekta powiatu częstochowskiego Leona Mońkowskiego. Uzupełnił rzeczony projekt inż. arch. warszawski Kononowicz. Kościół ten posiada jedną strzelistą wieżycę i wybudowany jest w stylu romańskim zmodernizowanym.

Nad wejściem do świątyni, w ścianie zewnętrznej, wmurowano wizerunek N. M. P. Częstochowskiej na grubej blasze miedzianej, grubo pozłacanej, imitujący mozajkę. Przed wizerunkiem umieszczono artystycznie wykonaną lampkę.

Przed kościołem tym utworzono obszerny plac na którym wzniesiono posąg M. B. Niepokalanego Poczęcia, z ogrodzeniem według projektu inż. Kononowicza. Całość wywiera wrażenie nader estetyczne.

Katechizacja i bierzmowanie. Po obiedzie nastąpiła katechizacja dziatwy oraz bierzmowanie, które przeciągnęło się do g. 8 w. Przeszło 1500 osób przystąpiło do tego sakramentu. W uroczystościach powyższych brało udział 33 księży, cała parafja wiernych oraz cztery kompanje: z Truskolas, Przystajni, Krzepic i Zajączek. Z nastaniem zmroku na cześć J. E. przed plebanją przygrywała orkiestra, spalono ognie sztuczne, puszczano rakiety.

Powrót do Częstochowy. Wczoraj w piątek 16 b m. po obiedzie J. E. udał się w drogę powrotną do Częstochowy, odwiedzając pp. Al. Zaleskich w Pierzchnie.

Wieczór był gdy Najdostojniejszy Pasterz stanął na Jasnej Górze.

Dziś, w sobotę o g 11 m. 28 przed południem, po sześciotygodniowej pracy pasterskiej w dyecezji, tj. po dokonaniu konsekracji 5 kościołów, ołtarza, dzwonów Jasnogórskich i Osiakowskich—J. E powraca do swej stolicy we Włocławku gdzie Go oczekuje praca egzaminatora w miejscowem seminarjum.

fel.—gem.

Częstochowa, 16—V—1913 r.

Bratek na dobroczynność.

Z okazji „Bratka" na Tow. Dobr. dla chrześcjan.

Z okazji mającej odbyć się niedługo publicznej sprzedaży „Bratka" na wyłączną korzyść Tow. Dobr. dla chrześcjan zwróciliśmy się do jednego z członków komitetu z zapytaniem, jak się przedstawia wynik agitacji wśród pań i wogóle bieg spraw. Oto co otrzymujemy w odpowiedzi:

Panowie prawdopodobnie spodziewacie się usłyszeć odemnie tylko uznanie dla Częstochowian; sądzicie, że już wszystko gotowe, że panie nasze w liczbie co najmniej 2 ch setek już się zapisały; że solidarność, której godłem wszak jest ten „Bratek", zjednoczyła pod swym sztandarem setki pań chociaż na uroczystość społecznego obowiązku; bo, logicznie myśląc, zdaje się, że sprawa powinna iść jak z płatka; że odezwa komitetu do pań, czy to osobiście, czy za pośrednictwem prasy powinna być dostateczną do zebrania potrzebnej liczby kwestarek.

Panowie sądzicie, że Zarządy Stowarzyszeń, do których komitet zwrócił się z prośbą o listę pań stowarzyszonych pragnących wziąć udział—już dawno swój obowiązek spełniły?

Jest przeciwnie—wprost przeciwnie.

Z przykrością zaznaczyć muszę, że naogół panie nasze są obojętne na niedolę ludzką o ile chodzi o poświęcenie paru godzin na zbieranie ofiar.

Panie nasze uważają, że obowiązkiem komitetu winno być stawienie się in corpore u każdej z osobna, molestowanie przez godzinę—z użyciem argumentów b. przekonywających, by nareszcie otrzymać łaskawą obietnicę należenia i to jeszcze pod najrozmaitszymi warunkami.

Proszę panów—tych pań, które na pierwsze wezwanie komitetu zgłosiły swą pracę jest w Częstochowie zaledwie sześćdziesiąt!

Sześćdziesiąt jest tylko serc, które

rozumieją, jak wysoce szlachetną jest ich danina—sześćdziesiąt tylko.

Reszta—może—zrobi z siebie tę ofiarę—że kupi kwiatek, uważać będzie, że spełnił obywatelski czyn, że kupnem kwiatka zagłuszy wyrzuty swego sumienia, które chociażby było nie wiem, jak małe, to jednakże chyba musi być wrażliwe na nędzę ludzką. Chyba... że sumienia tam niema!

Tu i owdzie słychać głosy niezadowolenia. Mówią: „kwiatek" spowszedniał. Jest to kwestja zapatrywania—tym razem jednak nie będzie narzekania: „Kwiatek" został urozmaicony. Zdradzać tajemnic komitetu nie mogę, zaznaczę tylko, że kwiatek na Tow. Dobr. dla Chrześcjan będzie mógł być nazwany. „Słodkim kwiatkiem".

Mówią, że kwiaciarki narażone są na pewne przykrości ze strony naszej publiczności. Jest to podług mnie wybieg. Znam naszą częstochowską publiczność i wiem, że przykrości kwiaciarce nie zrobiła nigdy i nie zrobi; że znalazły się jakieś sporadyczne wypadki odmowy—może w sposób szorstki—nie przeczę — lecz to, powtarzam, są wypadki nadzwyczajne, wynikłe prawdopodobnie skutkiem zbytniej natarczywości, jak to ostatnio miało miejsce w Warszawie. Ale publiczności częstochowskiej bronię—widziałem ją niejednokrotnie, jak chętnie swe datki skromne lub hojne rzucała do woreczków z całem zadowoleniem, że z jej mniejszej lub większej ofiary będzie bochenek chleba dla głodnego lub koszulka dla ubogiej dzieciny.

Głosy więc, krytykujące „kwiatek" są bezpodstawne, są to wybiegi niektórych Pań, ktore innego argumentu, jak naprzykład wyjazd—nie mają.

A zarządy stowarzyszeń — panowie pytacie. Oprócz Zarządu „Ogniska Robotniczego" które przesłało w swoim czasie listę pań już zapisanych—posiadamy jedynie list Zarządu Tow. „Przyszłość". Ten nam w dn. 13 maja wieczorem nadesłano z podaniem adresów pań, które dopiero należy prosić. A w dniu jutrzejszym już układamy posterunki.

Zarządy innych stowarzyszeń na listy komitetu nawet **nie odpowiedziały**, to samo i część pań, prawdopodobnie uważając, że szkoda czasu i papieru na odpowiedź na jakieś—tam odezwy jakiemuś—tam komitetowi.

A kwestja opiekunów—również bardzo doniosła dla komitetu, którego członkowie w liczbie dziewięciu rzecz prosta nie podołaliby pracy—prawdopodobnie panów też zainteresuje.

Otóż na 40 zaproszonych na środowe posiedzenie zgłosiło się około 10 panów. (Zaznaczyć należy, że proszeni panowie z Rakowa przysłali swych delegatów i przyjęli obowiązki).—Pozostali z b. małym wyjątkiem **nie odpowiedzieli**.

Byli między nimi i tacy, których komitet po kilkakrotnie już prosił—i ci również nie pofatygowali się... nawet odmówić, wbrew podstawowym zasadom grzeczności towarzyskiej zaproszenie zbyli poprostu milczeniem.

A niech panowie zapytają się w jakiejkolwiek instytucji, gdzie za posiedzenia płacą—jak jeden mąż na pierwsze wezwanie stają do apelu, bo tam... płacą... Wogóle proszę panów—wniosek z powyższego, że nieszczególnych ludzi mamy w Częstochowie i dlatego prawdopodobnie już w krótkiej przyszłości trzeba będzie kwiaciarki wynajmować na prowizję, panom zaś komitetowym i opiekunom płacić dyetki.

Wtedy—możemy być pewni—wszyscy na czas i na każde wezwanie stawią się bez żadnej nagankl. *A—ski.*

Częstochowa, 15 maja 1913 r.

Telegramy.

Prawo prasowe.

Petersburg 16 Pet. Ag. Telegraficzna ogłosiła urzędowy komunikat o prawie prasowem, rozpatrywanem na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów.

Pożar spichrza.

Bufalo 16. Spłonął tu spichrz kolejowy, zawierający 700,000 buszli zboża. Nadto uległy częściowemu spaleniu składy towarowe New Yorskiej kolei centralnej. Straty wynoszą przeszło miljon dolarów.

Konfiskata.

Petersburg 16. Skonfiskowano ostatnie wydanie „Prawdy" za art. „Polscy robotnicy i poseł Malinowski".

Ciekawy proces.

Połtawa 16. Sąd okręgowy przystąpił do rozpatrzenia głośnej sprawy adwokata przysięgłego Mojsiejewa, oskarżonego o podjęcie z Banku Ziemiańskiego za fałszywym czekiem 200 tysięcy rubli.

Otwarcie obserwatorjum.

Nowoczerkask 16. Otwarto tu obserwatorjum.

Nowy namiestnik.

Wiedeń 16. Nowy namiestnik, dr. Witold Korytowski, przybył dzisiaj wieczorem na posiedzenie Koła polskiego dla pożegnania się z towarzyszami pracy. Namiestnika powitał serdecznie prezes Koła polskiego, dr. Leo.

Wybory do sejmu.

Lwów 16. Namiestnictwo ogłosi w piątek lub sobotę nowe wybory do sejmu.

Dn. 30 czerwca odbędą się wybory z kurji wiejskiej; 3 lipca—z kurji miejskiej; 4 lipca—z izb handlowych i wreszcie 8 lipca—z wielkiej własności.

Wojna serbsko-bułgarska.

Białogród 16. Wszystkie dzienniki tutejsze są zdania, że rozprawa zbrojna z Bułgarją jest nieunikniona.

Londyn 16. Otrzymano tutaj potwierdzenie wiadomości o koncentracji wojsk bułgarskich między Doiranem a Strumicą, serbskich zaś pomiędzy Kuprilli a Strumicą oraz nad rzeką Wardarem.

Bułgarzy zgromadzili dotychczas 100 tys. wojska, a serbowie 140,000.

Zamach na Envera beja.

Konstantynopol 16. W pobliżu miasta strzelano z grupy żołnierzy do przejeżdżającego konno Envera beja. — Strzał padł z odległości 200 metrów. Pomimo to kula miała trafić Envera beja,który osunął się z konia.

Otwarcie parlamentu.

Wiedeń 16. Otwarcie sesji rady państwa nastąpiło dziś w południe. Nastrój śród posłów niespokojny. W kołach poselskich panuje pogląd, że sesja długo nie potrwa.

Z DUMY.

Petersburg 16. Posiedzenie otwiera i przewodniczy prezes Dumy Rodzianko. Najpierw poddany zostaje trzeciemu czytaniu projekt prawa o ustanowieniu rachmistrzów w fabrykach gilz do papierosów, przyczem przyjęta zostaje formuła komisji finansowej, wyrażająca życzenie, aby rząd zajął się opracowaniem projektu prawa, dotyczącego opodatkowania ciętej bibułki do papierosów przy jej wydawaniu z fabryki. Duma cały ten projekt bez dyskusji uchwala.

W dalszym ciągu trwają obrady nad wyjaśnieniem ministra spraw wewn. udzielonem na interpelację w sprawie rewizji dokonanej w mieszkaniu członka Dumy Piotrowskija. Grodzicki motywuje formułę postępowców, która dopatrując w działaniach policji podczas rewizji u Piotrowskija pogwałcenie prawa, uznaje wyjaśnienia ministra za niedostateczne. Malinowski akcentuje, że za główny motyw do rewizji posłużyć miało ukrywanie przez Piotrowskija ważnych przestępców państwowych. Tymczasem z dwu osób będących w mieszkaniu Piotrowskija, jedna jest kobietą, wszystkiego na 2 lata pozbawioną prawa zamieszkiwania w stolicy, druga—mężczyzna, któremu zabroniono przebywać w Petersburgu i który już jest wysłany do miejsca mu wyznaczonego. Odrzucone zostają przez balotowanie formuły: socjaldemokratów, trudowików, postępowców i kadetów. Duma przechodzi do rozważania nagłości interpelacji niezgodnych z prawem działaniach osób urzędowych w związku z wypadkami w kopalniach leńskich w r. 1912. Kierenskij przemawia za nagłością interpelacji, Markow 2 w imieniu prawicy żąda odesłania jej do komisji.

Następne posiedzenie w środę 21 maja.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

w Częstochowie, Teatralna № 11, otwarta codziennie od g. 11 do mierzy zchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś Paschalisa — **Jutro** Trójcy S.S. Feliksa
Wschód 4-7 Zach. 7-46 Dł. 15-47 Przyb. 8-13

—)

— **Ruch pątniczy.**

Po dwudniowej przerwie od środy 14 bm. poczęły ponownie napływać na Jasną Górę liczne rzesze pątnicze.

W środę przybyły następujące pielgrzymki:

Z Żywca (Galicja)—150 osób.

Z g. Lubelskiej: z par. Ostrowo—890 osób, z par. Poszkowo—110 osób.

Z gub. Kaliskiej: z Kłodawy — 56

Z gub. Warszawskiej: z par. Wilkowa — 48 osoby.

Z gub. m. Suwałki i z Sejnów—200 osób.

Z gub. Piotrkowskiej: z par. Klonów —278 osób.

Ogółem przybyło w środę 7 kompanji w ogólnej liczbie 1726 wiernych.

W czwartek 15 bm. przybyły następujące pielgrzymki:

Z gub. Suwalskiej: z par. Stoczki i Łuki —72 wiernych, z par. Parczewo—83 wier.

Z gub. Warszawskiej: z Piaseczna — 48 osób.

Z gub. Radomskiej: z par. Biała Cerkiew—80 osób.

Z gub. Kaliskiej z par. Osieka —65 osób.

Ogółem w czwartek przybyło na Jasną Górę 6 kompanji w ogólnej liczbie 348 wiernych.

Wczoraj, w piątek 16 b.m. przybyły następujące pielgrzymki:

Z gub. Piotrkowskiej: z par. Łęgonie—30 osób, z par. Żeluhanka—239 osób, z par. Kuszeszyn—70 osób, z Rawy—130 osób i z par. Józów—50 osób.

Z gub. Warszawskiej: z par. Boglewice—38 osób, z par. Promno—50 osób i z Grodziska—38 osób.

Z gub. Lubelskiej: z par. Sobików—21 osób.

Z gub. Wołyńskiej: z par. Latowicze —200 osób i z par. Promno—50 osób.

Z gub. Kijowskiej: z par. Kotuszewo —60 osób, z par. Lisowo—70 osób, z par. Drugnie—100 osób i z p. Słupinów —44 osób,

Z gub. Kowleńskiej: z par. Grabowa —236 osób.

Z gub. Suwalskiej: z par. Sleżyn—450 osób.

Z gub. Radomskiej: z par. Krośnice —93 osób i z parafii Studzianna—113 osób.

Z gub. Kaliskiej: z par. Mieleszyn—53 osoby, z par. Góra św. Małgorzaty —150 osób i Koła—300 osób.

Ogółem w dniu wczorajszym przybyło na Jasną Górę 21 kompanji w ogólnej liczbie 2421 wiernych.

— **Zebranie „Dźwigni."**

Jutro w niedzielę, 18 b. m. o godz. 5 po południu w sali parafjalnej św. Zygmunta odbędzie się ogólne zwyczajne miesięczne zebranie Stow. Rękodzielniczek p. f. „Dźwigula Częstochowska".

— **Zebranie Ogrodniczo.**

Jutro w niedzielę 18 maja o godz. 3 po poł. w pawilonie rolniczym na półkach doświadczalnych odbędzie się zwykłe miesięczne majowe zebranie członków Częstochowskiego Towarzystwa ogrodniczego.

— **Zebranie zdunów.**

Jutro, w niedzielę 18 bm. o godzinie 3 po południu w lokalu Stowarzyszenia Rzem.-Przemysłowego (I Aleja 9) odbędzie się gospodnie zebranie czeladzi zduńskich.

Na zebraniu tem zostaną dokonane wybory Zarządu gospody.

— **Wycieczka „Przyszłości."**

Jutro, w niedzielę 18 b. m. odbędzie się wycieczka, organizowana przez Tow. „Przyszłość" do Ostrów i Blachowni. Wyjazd o godz. 12 m. 18 po południu.

Punkt zborny na dworcu kolei H.-K. punktualnie o g. 12. Członkowie płacą 40 k. goście 50 włącznie z przejazdem. Zapisywać się na listę uczestników może na w filji „Kurjera Warszawskiego" do 10 godziny rano w niedzielę włącznie lub w lokalu Oddziału codziennie od 6 do 8 w.

— **„Bratek" na dobroczynność.**

Dziś w dalszym ciągu Komitet przyjmuje łaskawe zgłoszenia pań pomiędzy godz. 5 a 7 po poł. w składzie fortepianów p. Porosa II al. 26.

Panie są proszone o pośpiech w zapisywaniu się, gdyż w tych dniach nastąpi wyznaczenie posterunków.

— **Koncert w „Uranii."**

Przypominamy że dziś w sobotę 17 bm. w sali teatru „Urania" odbędzie się koncert znakomitego basisty włoskiego p. Tad. Wronskiego (Taddeo Wroncki) który, bawiąc przejazdem w kraju po tryumfach na pierwszych scenach włoskich da się słyszeć w Częstochowie.

Pan Wroński wykona ważniejsze arje z opery „Faust" Gounoda i „Mefistofeles" Boity między innemi sławną serenadę ze śmiechem i balladę o Cielcu złotym (Faust.) Prócz p. Wrońskiego udział bierze znany skrzypek prof. Alf. Brandt, ostatnio entuzjastycznie oklaskiwany na estradach warszawskich. Artystycznego kompletu dopełnia prof. Stefan Jakubowicz dyrektor Tow. muzycznego w Sosnowcu.

— **Teatr na wpisy.**

W sobotę 31 bm. w sali częst. Straży ogn.-ochotniczej odbędzie się przedstawienie amatorskie na wpisy dla niezamożnych uczniów i uczennic dwuklasowej szkoły elementarnej, którą zarządza p. E. Jurakowska. Po przedstawieniu tańce.

— Z sądu okręgowego.

W poniedziałek 7 lipca przybywa do Częstochowy na 5 dniową kadencję wyjazdowa sesja wydziału karnego piotrk. sądu okręgowego.

— **Teatr Paryski.**

Dziś na scenie teatru Paryskiego ukaże się po raz pierwszy arcy zabawny wodewil p. t. „Znalazło się dziecko" kulminacyjnym punktem jest kwartet z kolorowemi parasolkami. Udział w tej aktówce przyjmuje całe towarzystwo z kierownikiem artystycznym na czele, więc powodzenie zapewnione.

Na ekranie między innemi pokażą nam w jaki sposób kupuje się męża—niezwykły współczesny dramat w 3-ch częściach, odegrany przez najwybitniejszych artystów teatrów zagranicznych.

— **Kary na restauratorów.**

W ciągu ub. m. za nieprzestrzeganie przepisów obowiązujących pociągnięto do odpowiedzialności następujących restauratorów:

1) Piotra Gomuliszewskiego (Ogrodowa 13), 2) St. Gierałtowskiego (Nowy Rynek), 3) Szymona Częstochowskiego (Nowy Rynek 13), 4) P. Zajder (Nowy Rynek 11) i Jana Berezowskiego (Nowy Rynek 12).

— **Plany do zatwierdzenia.**

W magistracie częstochowskim złożono następujące plany do zatwierdzenia: 1) J. Gotteinera (Warszawska 35)—dwupiętrowego domu mieszkalnego; 2) St. Gąsiora (Zawodzie)—piętrowego domu z przybudówkami; 3) H. Leifryda (Mickiewicza 18)—parterowego domu mieszkalnego; 4) Szczerbaka (Zawodzie)—piętrowego domu mieszkalnego; 5) Ottona Kurasiewicza (Jasnogórska)—piętrowego domu i 6) K. Zawady (Szkolna 21) — parterowego domu mieszkalnego.

— **Kradzież kurcząt.**

Właściciel Baru (I Aleja nr. 14) W. Strzyżewski zatrzymał na gorącym uczynku pewną kobietę, nazwiskiem Klama, która usiłowała zbiedz z dwoma skradzionemi kurczętami. K. oddano w ręce policji. Pozatem p. Strzyżewski posądza K. o kradzież 8 kurcząt, której dopuściła się przed kilku dniami.

— **Depesze niedoręczone.**

Gonczarski z Przedborza, Maurycy Hertz z Warszawy W. W., Kronenberg z Rabki (Austrja), Braumer z Warszawy.

Z Kłobucka.

Z powodu śmierci Kłobuckiego rejenta ś. p. Edwarda Kirsta kancelarja rejentalna z rozporządzenia władz została zamkniętą do czasu naznaczenia nowego rejenta, o którem we właściwym czasie będzie podane do wiadomości osób zainteresowanych. Licytacja pozostałości odbędzie się w Kłobucku w czwartek d. 15 b.m.

Czasowa legitymacja, wydana przez wójta gminy Żydowo w gub. Kaliskiej na imię Stanisława Gruszki, lat 22, zginęła. Znalazca raczy złożyć w administracji „Gońca."

ś. † p.

PAULINA MATYLDA Z SZULCÓW

I-mo voto Krycka 2-do voto Schiffmann.

Opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 15 Maja 1913 przeżywszy lat 67.

Pogrążeni w głębokim smutku siostrzeniec wraz z Rodziną zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok z domu przy ulicy Jasnogórskiej № 10 na cmentarz ewangelicki.

Radomsk

— Powołanie rezerwistów.

Tutejszy magistrat, powołuje wszystkich rezerwistów, należących do służby wojskowej, na dzień poniedziałkowy t.j. na 19 bm. o g. 9 r. w celu sprawdzenia biletów.

Punktem zbornym będą nabyte niedawno przez Magistrat koszary za cerkwią.

Rezerwiści, tegoż dnia będą zwolnieni. Za niestawienie się, każdy pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Akr.

Piotrków.

— Emigracja żydowska.

W ostatnich czasach wzmogła się znacznie z powodu bojkotu emigracja żydów z całej gub. Piotrkowskiej. W Łodzi odbyła się z tego powodu narada żydów nad otwarciem żydowskiego biura emigracyjnego w Piotrkowie i Tomaszowie rawskim.

Żyrardów.

— Stypendja.

Zarząd Tow. akc. manufaktury żyrardowskiej Hielle i Dietrich dla upamiętnienia jubileuszu panowania Domu Romanowów postanowiło potrącić z zysków 1912|13 roku operacyjnego rub. 25,000 na utworzenie stypendjów dla dzieci robotników i oficjalistów owych zakładów.

Miejscowa inspekcja fabryczna zawiadomiła zarząd tow. akc. wyrobów żyrardowskich, że Najjaśniejszy Pan wskutek najpoddańszego raportu ministra handlu i przemysłu raczył z zadowoleniem obznajmić się z rzeczonem postanowieniem zarządu i o utworzeniu przy zakładach z odsetek romanowskiego funduszu jubileuszowego corocznie pięciu stypendjów po 300 rb. każde.

Warszawa.

— Monografja latyfundjum.

Towarzystwo Naukowe warszawskie ogłasza konkurs z daru Józefa hr. Potockiego na temat następujący: „Monografja jednego z latyfundjum na obszarze dawnej Rzeczypospolitej, powstałego nie później, jak w drugiej połowie wieku XVI-go". Nagroda za pracę konkursową na powyższy temat wynosi 2000 rb. Termin ostateczny nadsyłania rękopisów—1 września 1914 r. Bliższe szczegóły i warunki konkursu udziela Tow. Naukowe (Warszawa, Kalksta 8).

Radom.

— Z handlu.

W Radomiu handel jest b. zażydzony. Radom liczy około 50 tysięcy mieszkańców, oprócz przedmieść, które mają kilka tysięcy ludności. Niema tam następujących handlów chrześciańskich: jatek z mięsem, składu mącznego, czapnika i kapelusznika; specjalisty złotnictwa i jubilerstwa.

Brak fabryk: octu, mydła, składu drzewa itp.

Czas więc wielki aby Radom odżydzić, a że wyżej wymienione handle cieszyć się będą powodzeniem, za dowód służyć mogą handle bławatne, niedawno tam otworzone, które na brak poparcia skarżyć się nie mają powodu. Dodać należy, że Radom nie posiada wcale burtowni chrześciańskich, które nieodzownie są tam potrzebne.

Petersburg.

— Kradzież filmy „Quo Vadis?".

Przedstawiciel film kinematograficznych, Chantanków, w Petersburgu zawiadomił naczelnika policji śledczej o kradzieży duplikatu filmy „Quo Vadis", nabytej wyłącznie na użytek w Rosji od firmy „Cines" w Rzymie za 60,000 rb. Z filmy skradzionej korzystał szereg kinematografów w Petersburgu i na prowincji.

Policja filmę skonfiskowała w chwili, gdy odbywało się przedstawienie „Quo Vadis" w „Sporting Palace" w Petersburgu. Sprawców kradzieży aresztowano.

Kraków.

— Ciekawa.

Pani Leowa, żona prezesa Koła polskiego w Wiedniu, jest, jak nas zawiadamiają ze źródeł kompetentnych, prezeską Stowarzyszenia kobiet żydowskich.

Barbarzyńskie zwyczaje.

Oryginalne nieraz i niezwykłę są w różnych krajach sposoby okazywania żałoby i smutku. Oto kilka najdrastyczniejszych przykładów w tym kierunku:

W Nowej Kaledonji wdowy całe swe ciało, na znak żałoby, czernią sokiem z orzechów, a na tem wapnem malują białe łzy. U niektórych szczepów indjan wdowa obowiązaną jest cały miesiąc spędzić nad otwartym grobem zmarłego małżonka i przez cały ten czas nie wolno jej czesać się lub strojć.

Prawdziwe męki muszą przechodzić wdowy indjan w angielskiej Kolumbji. Uważane są one za nieczyste i nikt nie może się do nich zbliżyć; na nikogo nie może paść ich cień, bo przynosi to nieszczęście. Pogrążona w żałobie nie może pić z obcego naczynia, a za posłanie i poduszkę służą jej ciernie.

W Orgon, wdowa po uroczystem spaleniu zwłok męża na stosie, zbiera wszystkie pozostałe kości do naczynia z kory i w niem obowiązana jest nosić je na barkach przez cały rok bez przerwy. —

Jeszcze bardziej barbarzyński zwyczaj panuje na wyspach Andanańskich. Tam czaszkę zmarłego męża, pomalowaną na czerwono i suto zdobioną kawałkami drzwa i skóry, przywiązują wśród specjalnego ceremonjału wdowie do prawego ramienia. Czaszkę tę, jako znak pamięci o zmarłym, musi nosić bezustannie aż do czasu awarcia nowego małżeństwa, a jeżeli to nie nastąpi—aż do śmierci.

Kafle i roboty zduńskie
L. NIEPRZECKI i S-ka
w Częstochowie,
Teatralna 24, telefon 321.

Ze świata.

□ Nowy styl dziennikarski.

Dziennik turyński „Stampa" podał próbki nowego stylu dziennikarskiego, uprawianego przez jedno z pism w Buenos-Aires. Styl ten bardzo przypadł do gustu amerykanom i prawdopodobnie znajdzie naśladowców w prasie amerykańskiej

Oto owe próbki: Spoliczkowanie. Ulica Iberga. Faustino, Sanchez i inni. Sprzeczka. Obfite spoliczkowania Ten który uderzył zbiegł, tym który otrzymał był Faustino. Poranienie twarzy.

Było 4000 pesetów. Alfred Saunil trzymał je w szkatułce w mieszkaniu. Ulica Sarmiento 1417. Wczoraj od rana do wieczora nie było go w mieszkaniu. Szkatułka nudziła się. Przyszli złodzieje, zabrali 4000. Szkatułka pozbyła się ciężaru.

Jak zwykle... Ulica Avellaneda. Samojazd. Katastrofa. Pan Daiz. Złamanie lewej nogi. Rana głowy. Stan groźny. Szpital Alvarez. Palacz zbiegł.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

Sobota „Trójprzymierze".
Niedziela o 3 p. p. „Wróg Ludu"
o 8 w. „Trójprzymierze".

Sprzedam wyjeżdżając: garnitur mebli salonowych (czarnego drzewa) kryty pluszem zielonym, stół, etażerkę, słupki, gzemsy, krzesło, owalne lustro ścienne, wielkie tremo, szafkę i tremo (moderne) mahoniowe, lampę stojącą onyxową, żyrandole elektryczne, komplet mebli gabinetowych (dębowy moderne), meble buduarowe, duże pudełko grające („Stella") Teatralna 16 m. 7. 371

Meble wyjątkowe lub stylowe mało używane okazyjnie chce nabyć osoba prywatna Oferty Adm. Goń. 354

S przedam domek w ogrodzie składający się z trzech pokoi i kuchni wiadomość ul. Nowa 44. 370

Sklep do wynajęcia zaraz Krakowska 30 dom Słusałka 372

Poszukuje się do interesu egzystującego od 1900 r. wspólnika z pewnym kapitałem Wiadomość Częstochowa W. Zaremba. 0347—

Szwaczki i uczennice do bielizny potrzebne Bracia Grochowscy Al. 31. 359

Sklep spożywczy do sprzedania ul. Ogrodowa 39 wiadomość w Kiosku. 363

Zginęła książeczka Kasy Poż. Oszczęd. Nr. 2302. —365—

Sprzedam plac tanio wiadomość u W. Bielobradka na Ostatnim Groszu. 363

Piwiarnia zaraz do odstąpienia z powodu 2-ch interesów Warszawska 72. 375

Sprzedam dom tanio wiadomość za Fabryką Wartę u Antoniego Karczmarczyka Nr 307. 374

Nuty w wielkim wyborze Poleca księgarnia M. Lipskiej. 0319—

5 pokoi z kuchnią zdatne na mieszkanie prywatne biuro fabryki lub szkółkę do wynajęcia Adres w Administracji Gońca. 0336

Nowa № 46 tanio odświeżone 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. 0346

Pokój z kuchnią do wynajęcia Krakowska 52 wiadomość u stróża 33

Resztki wełniane i bawełniane sprzedaje tanio Michalska, Mikołajewska Nr. 12 m. 22. 00—

Freblanka przybyła z Warszawy ze świadectwami poszukuje posady Oferty sub. Z. K. przyjmuje Administr. Gońca. 349

Letnie mieszkania w Kamińsku z wodociągami i zlewami do wynajęcia wiadomość u Rykowskiego cukiernia w Noworadomsku. 356

Salon mód W. Krzyżanowskiej poleca najświeższe modele Paryzkie na sezon letni ul. Dojazd 5 pierwsze piętro Potrzebne uczenice. 0181

Pokój do wynajęcia Mikołajewska Nr. 12 m. 22. 000

Fryzjerski subiekt potrzebny Wiadomość, Dojazd Nr. 9 351

Fryzjerski zakład do sprzedania wiadomość Dojazd № 9 353.

KEFIR czysty z żelazem lub pepsyną, najlepszy, naturalny odżywczy środek wyrabia apteka A. Włosińskiego pod Jasną Górą. Dostać można na miejscu lub w mleczarni Ziemiańskiej II-ga Aleja Nr 32.

Kefir na żądanie może być dostawiany do mieszkań.

Uwaga: Uprzejmie proszę Sz. odbiorców kefiru o łaskawe zwracanie butelek.

Meble tanio pudełka podróżne wózki krzesła składane łóżka żelazne i meblowe lodownie pokojowe stały szafy, komody, otomany, poleca Goliński Al. I 12 336

Dom do sprzedania ul. Cmentarna Nr, 13 Paweł Skibiński. —338—

Ważne dla panów DRUKARZY
Oczekiwane **sztylety zecerskie** nadeszły
W. Stajewski, II Aleja 33.

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ
CHRZEŚCIJANIN
II-a Aleja № 24 Telefon № 482.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

A. DĘBICKI
Geometra przysięgły
Teatralna 23 m. 14 parter telef. 602
Wykonywa wszelkie roboty Miernicze

Skład główny orkiestrjonów i pianin automatycznych wyrobu Czeskich fabryk

DOM HANDLOWY
ZDZISŁAW RYLSKI
CZĘSTOCHOWA
ALEJA II № 20
TELEFON 93

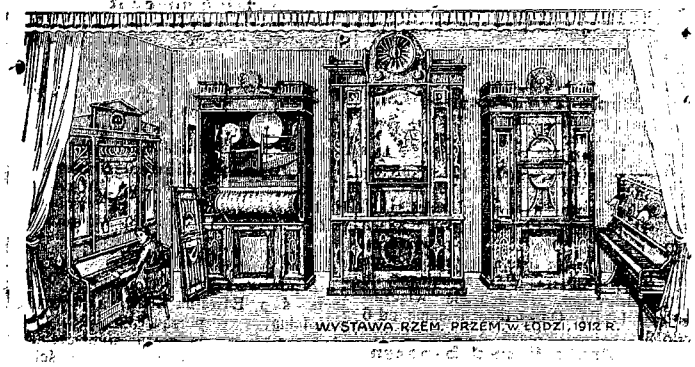

Częstochowskie kaucjonowane **Biuro Komisowe**
S. Bzowski i J. Dreszer (II Aleja 33 tel. 179.)
1) Poszukuje różne sumy na pewne hipoteki miejskie i wiejskie
2) Sprzeda Biuro handlowo-techniczne z wyrobioną klijentelą, składy apteczne domy, place, młyny, lasy i majątki ziemskie
3) Rekomenduje agronomów techników, maszynistów mechaników farbiarzy, buchalterów, korespondentów i innych pracowników i pracowniczek.

Dominium Skrzydlów
Od 1-go Lipca r. b. zakłada **mleczarnię** sprzedaży hurtowej i detalicznej mleka w blaszankach 20-to litrowych, butelkach litrowych i półlitrowych hermetycznie korkowanych i plombowanych.
Aleja II-go róg Teatralnej № 24.
Zamówienia wcześniejsze przyjmuje Zarząd Dóbr Skrzydlów poczta **Kłomnice.** 244

:: POKOST ::
C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju
Farby i Gips
Poleca: Skład Materjałów Aptecznych i Farb :: ::
WACŁAWA ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

Firma w Częstochowie ul. Żelazna № 7 Telefonu 578.
BETON
Poleca: się z robotami i wyrobami betonowemi i żelazo-betonowemi jako to chodniki burty chodnikowe kręgi studzienne, rury kanalizacyjne i t. p.
Po cenach przystępnych.

Licówki terakotowe, płytki terakotowe glazurowane oraz na podkładzie kaolinowym
POSADZKI TERAKOTOWE (stale na składzie)
ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, Aleja II 20 Telefon 93.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI Kierownik Literacki F. J. GALIŃSKI
Druk. F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie.